

WPROWADZENIE

Otocza ją sława miejsca, w którym niemal cały rok świeci słońce, milionerzy spędzają czas na łodziach wartych fortunę, w przerwach poświęcając kilka chwil na grę w kasynie, a możni z całego świata wypełniają luksusowe pokoje zabytkowych hoteli. To jednak tylko jedno oblicze Nicei. Stolica Lazurowego Wybrzeża nie została bowiem całkowicie zdominowana przez przedstawicieli finansowej arystokracji. Choć nad miastem unosi się atmosfera wysmakowanej elegancji i arystokratycznych rodów, Nicea żyje raczej w rytmie wyznaczanym przez mieszkańców spieszących do pracy, robiących sprawunki, spotykających się na filiżance kawy lub kieliszku wina w jednej z restauracyjek. Nie brakuje tu też imigrantów, w większości pochodzących z krajów afrykańskich, którzy nadają miastu nowe oblicze, dorzucając do jego historii coś od siebie.

Wizyta w Nicei jest doskonałą okazją, by poczuć zapomniany już nieco klimat *belle époque*, przyjrzeć się budynkom dawnych kasyn, hoteli i okazałych willi oraz podążyć drogą wyznaczaną przez bawiących przez dziesięciolecia w Nicei artystów: sławnych malarzy, pisarzy, aktorów. Miasto kusi muzeami skupiającymi dzieła najznamienitszych światowych twórców, przygotowując równolegle co sezonową ofertę kulturalną: wystawy, koncerty, wernisaże. Do dziś Nicea jest jednym z tych światowych miejsc, które przyciągają artystów. Ostatnie lata życia spędził tu między innymi Sławomir Mrożek.

To nie koniec atrakcji. Miejscowi kucharze chętnie sięgają po tradycyjne potrawy oraz lokalne wina, dając sposobność zapoznania się z prawdziwym smakiem Lazurowego Wybrzeża. Co roku tysiące ludzi przyjeżdża do Nicei, by wziąć udział w karnawale, trwającej przez dwa tygodnie nieskrępowanej zabawie. I wreszcie, na przybyszów spragnionych słońca i wypoczynku czekają ciągnące się kilometrami plaże, które – choć kamieniste – stają się w sezonie areną spotkań przedstawicieli niemal całego świata, a w pozostałe miesiące idealnym miejscem na długie spacerunki z widokiem na Zatokę Aniołów.

I. HISTORIA I KULTURA

Historia

Okolice Nicei przyciągały ludzi od najdawniejszych czasów. Na stanowisku archeologicznym Terra Amata, w pobliżu miasta, odkryto najstarsze na naszym kontynencie ślady użycia ognia, datowane na 400 tys. lat p.n.e. Nieco nowsze, bo pochodzące z epoki brązu (1800-600 p.n.e.) świadectwa działalności człowieka znaleziono niemal w centrum dzisiejszej stolicy Lazurowego Wybrzeża – pod dawną średniowieczną katedrą na szczycie Wzgórza Zamkowego.

Nie byłoby jednak Nicei, gdyby nie Grecy i ich pierwsza w tym regionie, założona w VI w. p.n.e. kolonia Massalia (dziś Marsylia). Massalczycy nawiązali kontakty handlowe z miejscową ludnością – plemionami liguryjskimi i celtyckimi i rywalizowali na tych terenach o wpływy z Etruskami i Fenicjanami. Z myślą o obronie floty handlowej wznosili twierdze – jedną z nich była zbudowana ok. 350 r. p.n.e. Nikaia (nazwana na cześć bogini zwycięstwa Nike), która dała początek dzisiejszej Nicei.

W połowie II w. p.n.e. Grecy, nękani atakami piratów liguryjskich wielokrotnie zwracali się o pomoc do Rzymian, którzy w końcu postanowili przejąć kontrolę nad tym strategicznie atrakcyjnym i pełnym bogactwami regionem. W ciągu kilku lat (125-121 p.n.e.) podporządkowali sobie południe, a w latach 50. I w. p.n.e. dzieła dokończył Juliusz Cezar, podbijając całą Galię. W 14 r. p.n.e. Oktawian August utworzył okręg militarny o nazwie Alpes Maritimae (Alpy Nadmorskie) ze stolicą w Cemenelum – mieście wyrosłym tuż pod nosem Nikaia, która zależna od Massalii do końca starożytności nie zdołała uzyskać statusu samodzielnego miasta. Dziś Cemenelum nazywa się Cimiez i jest dzielnicą Nicei.

Upadek Imperium Rzymskiego w drugiej połowie V w. oznaczał dla Nicei i Cemenelum kres okresu względnej stabilności. Przetaczające się przez te rejony armie barbarzyńskie – Wizygotów, Ostrogotów, Burgundów – siały zamęt i zniszczenie. Pod koniec VI stulecia władzę w regionie zdobyli na pewien czas Longobardowie, a po nich Frankowie. Za